



Sygn. akt II CSK 294/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa E. w D. - Niemcy
przeciwko E. Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – T.
o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o ich uchylenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
oraz skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego – T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w S.
z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i znosi postępowanie przed
Sądem Apelacyjnym w całości oraz uchyla wyrok Sądu
Okręgowego w S. z dnia 31 grudnia 2015r., sygn. akt VIII GC
.../15, znosi postępowanie przed tym Sądem od dnia 31 sierpnia
2015r. i odrzuca sprzeciw T. (interwenienta ubocznego) od
wyroku zaocznego z dnia 29 stycznia 2014r.,**

2. oddala wnioski skarżących o zasądzenie kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko E. Polska sp. z o.o. z siedzibą w S., powód, spółka akcyjna prawa niemieckiego działająca pod firmą E. AG z siedzibą w D. (Niemcy), wspólnik większościowy w pozwanej spółce, domagał się stwierdzenia nieważności dwóch uchwał zgromadzenia wspólników pozwanej z dnia 26 lipca 2013 r., ewentualnie uchylenia tych uchwał. Zapadły one w brzmieniu, uchwała nr 1: nadzwyczajne zgromadzenie wspólników E. Polska działając na podstawie art. 228 pkt 2 k.s.h., postanawia wystąpić na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce (wraz z aneksem), a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W.D., prokurentowi C.S. oraz wspólnikowi E. AG; uchwała nr 2: nadzwyczajne zgromadzenie wspólników E. Polska działając na podstawie art. 210 § 1 k.s.h., powołuje Pana T.T. na pełnomocnika reprezentującego Spółkę w sporze sądowym przeciwko prezesowi zarządu W.D., prokurentowi C.S. oraz wspólnikowi E. AG, a przedmiotem sporu (powództwa) będzie dochodzenie od wszystkich tych podmiotów solidarnej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu wyrządzenia Spółce szkody przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce (wraz z aneksem); pełnomocnik może ustanawiać pełnomocników procesowych wg swego uznania.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód żądania wiąże przede wszystkim z naruszeniem art. 244 k.s.h., to jest wyłączeniem go od głosowania przy powzięciu obu uchwał w zakresie dotyczącym wszystkich wymienionych w tych uchwałach podmiotów, a więc nie tylko w odniesieniu do uchwały dotyczącej jego własnej odpowiedzialności odszkodowawczej ale i odpowiedzialności odszkodowawczej pozostałych osób tj. prezesa zarządu W. D., umocowanego do jednoosobowej reprezentacji pozwanej oraz prokurenta pozwanej C. S.

Do zwołania w dniu 26 lipca 2013 r. nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników doszło na skutek uzyskania przez T.T. postanowienia upoważniającego sądu rejestrowego. W postanowieniu tym sąd rejestrowy oznaczył porządek zgromadzenia, w tym powzięcie uchwał w przedmiocie pociągnięcia wskazanych

podmiotów do solidarnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną spółce przez zawarcie i wykonanie umowy z 15 czerwca 2009 r. i w przedmiocie powołania pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze sądowym.

W toku zgromadzenia wspólników w dniu 26 lipca 2013 r. jego przewodniczący potrzebę czy wręcz konieczność wyłączenia powoda od głosowania w odniesieniu do obu uchwał, traktowanych jako jedność, uzasadniał solidarną odpowiedzialnością wymienionych w uchwałach podmiotów oraz związkiem funkcjonalnym obu uchwał. W tej sytuacji obie uchwały podjęte zostały głosami T.T., wspólnika dysponującego 20% udziałów w pozwanej Spółce. 80 % udziałów w pozwanej spółce należy do powoda.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo stwierdzając nieważność obu opisanych w pozwie uchwał.

Wyrok zaoczny został wysłany na wynikający z Krajowego Rejestru Sądowego adres pozwanej Spółki i tamże, w dniu 6 lutego 2014 r., pokwitowany przez M. P., pracownika Kancelarii H. i Wspólnicy. Kancelaria ta mieści się pod tym samym adresem, co siedziba pozwanej spółki wskazana w KRS. Radca prawny K. H. złożyła w dniu 12 marca 2014 r. do akt sprawy dokument pełnomocnictwa udzielonego przez prezesa zarządu pozwanej W. D., datowany 31 stycznia 2014 r., z którego treści wynikało, że pozwana spółka udziela temu radcy prawnemu pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie, w szczególności do odbioru wyroku zaocznego z dnia 29 stycznia 2014 r.

W dniu 26 czerwca 2014 r. T. T. złożył interwencje uboczną połączoną ze sprzeciwem od wyroku zaocznego (art. 77 § 2 k.p.c.) wraz z wnioskiem o przewrót terminu do złożenia sprzeciwu na wypadek nieuznania złożenia sprzeciwu i interwencji w terminie. Dowodził, że wyrok zaoczny jest nieprawomocny nie tylko z uwagi na wadliwe doręczenie, ale przede wszystkim dlatego, że pozwana spółka nie była w procesie prawidłowo reprezentowana. Jednoosobowy zarząd w osobie W.D., w myśl art. 253 § 1 k.s.h. w związku z art. 209 k.s.h., nie mógł, z powodu konfliktu interesów, reprezentować pozwanej spółki; za spółkę mógł działać pełnomocnik ustanowiony uchwałą wspólników albo kurator (art. 253 § 2 k.s.h.).

Postanowieniem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Okręgowy w S. odrzucił interwencję uboczną i odrzucił sprzeciw wskazując w uzasadnieniu, że wyrok zaoczny jest prawomocny.

Na skutek zażalenia T.T., Sąd Apelacyjny w S. postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 6 października 2014 r. W uzasadnieniu wskazał, że prezes zarządu pozwanej spółki, W. D., nie był uprawniony do jej reprezentowania, ponieważ pozostaje w sporze ze spółką z uwagi na treść skarżonych uchwał - dotyczą one jego odpowiedzialności (art. 210 § 1 k.s.h.), a to oznacza kolizję interesu indywidualnego członka zarządu spółki z interesem spółki. Stan ten skutkował oceną, że spółka nie była prawidłowo reprezentowana, co powodowało nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. Spółka w procesie powinna być reprezentowana albo przez pełnomocnika albo przez kuratora. Stan taki powoduje, że wyrok zaoczny nie jest prawomocny, a termin do przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego pozostaje otwarty.

W następstwie powyższego, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2015 r.: 1) ustanowił dla pozwanej kuratora w osobie radcy prawnego A. K.; 2) na podstawie art. 343¹ k.p.c. uchylił wyrok zaoczny; 3) zniósł postępowanie w sprawie poczynając od zarządzenia z dnia 2 września 2013 r. o doręczeniu odpisu pozwu i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 r. oddalił powództwo. Przyjął, że wyłączenie powoda od głosowania nad uchwałami dotyczącymi jego odpowiedzialności i odpowiedzialności pozostałych podmiotów było zgodne z art. 244 k.s.h., zważywszy, że byli uznawani za współodpowiedzialnych za szkodę, ich odpowiedzialność byłaby solidarna, wynikająca z jednego zdarzenia. Wspólnik wyłączony od głosowania nie może skutecznie zaskarżyć uchwały. Wywodził również, że nie doszło do naruszenia innych przepisów powołanych w pozwie dla uzasadnienia zgłoszonych w nim żądań.

W odniesieniu do uchwały nr 2, Sąd Okręgowy, powołując art. 210 § 1 k.s.h., wskazał, że jakkolwiek dotyczy on sporów pomiędzy spółką a członkiem zarządu, to jednak, z uwagi na solidarną odpowiedzialność podmiotów wymienionych w uchwale, które można pozwać jednym pozwem, nieuzasadnione byłoby, ażeby

kto inny niż umocowany pełnomocnik reprezentował w takim procesie spółkę. Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał też żądanie ewentualne.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w S. wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok i stwierdził nieważność obu uchwał. Dokonując wykładni art. 244 k.s.h. wskazał, że wyłączenie wspólnika od głosowania odnosi się do uchwał dotyczących jego odpowiedzialności. Powód, który z naruszeniem art. 244 k.s.h., został wyłączony od głosowania w zakresie odpowiedzialności prezesa zarządu i prokurenta, powinien być traktowany jak wspólnik bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu (art. 250 pkt 3 k.s.h.), co czyniło go legitymowanym do zaskarżenia uchwał. Ponadto, Sąd wywiódł, z jakich przyczyn uchwałę nr 1 traktuje jako całość i dlaczego nie ma podstaw do zastosowania art. 58 § 3 k.c. (w związku z art. 2 k.s.h.), stąd też, zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, stwierdził jej nieważność w całości. W odniesieniu do uchwały nr 2 Sąd Apelacyjny zauważył, że nie było podstawy do wyłączenia powoda od głosowania w zakresie wyznaczenia pełnomocnika do prowadzenia sporu przeciwko członkowi zarządu (art. 210 § 1 k.s.h.), takie zatem wyłączenie czyniło tę uchwałę nieważną, w pozostałym natomiast zakresie, czyli co do powołania pełnomocnika do prowadzenia sporu przeciwko wspólnikowi (powodowi) i prokurentowi - dla podjęcia takiej uchwały brak jest w przepisach k.s.h. podstawy prawnej.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył powód i interwenient uboczny T. T.

Powód wskazywał na nieważność postępowania z dwóch przyczyn, to jest wydania wyroku w sprawie prawomocnie osądzonej (art. 379 pkt 3 k.p.c.) i reprezentowania pozwanej spółki przez bezpodstawnie ustanowionego kuratora (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Zarzucił naruszenie art. 133 § 2 i 2a k.p.c. przez przyjęcie, że doręczenie pozwanej spółce wyroku zaocznego było bezskuteczne, naruszenie art. 86 k.p.c. przez uznanie, że zarząd nie mógł reprezentować spółki i naruszenie art. 76 k.p.c. przez przyjęcie, że interwencja uboczna była dopuszczalna mimo prawomocności wyroku zaocznego. Nadto skarżący zarzucił naruszenie art. 210 § 1 i art. 253 § 2 k.s.h. przez ich niewłaściwe zastosowanie w ustalonych

okolicznościach sprawy. Domagał się uchylenia wyroków sądów obu instancji i zniesienia postępowania od 6 lutego 2015 r. oraz poddania kontroli, w trybie art. 380 k.p.c., postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2015 r. i w następstwie tej kontroli oddalenia zażalenia interwenienta od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 6 października 2014 r.

Interwenient uboczny w skardze kasacyjnej zarzucał naruszenie art. 244, art. 252 § 1 w związku z art. 250 § 3, art. 20, art. 210 § 1 i art. 58 § 3 w związku z art. 2 i art. 252 § 1 k.s.h. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności ocenie podlega zasadność zarzutu nieważności postępowania, jest on wiodący w skardze kasacyjnej powoda. Została ona wniesiona od wyroku dla powoda korzystnego, co mogłoby wskazywać na jej niedopuszczalność z powodu braku interesu prawnego w zaskarżeniu. Skarżący dowodził, że wyrok zaoczny jest prawomocny, stąd też orzekanie przez sądy obu instancji w sprawie prawomocnie osadzonej nie tylko narusza jego interes, ale sprzeciwia się temu dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasada prawna) z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13 (OSNC 2014 r., z. 11, poz. 108) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia jest pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*); pokrzywdzenia takiego natomiast nie ma, gdy rozstrzygnięcie jest zgodne z żądaniem. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy wywiódł, że zgodność rozstrzygnięcia z żądaniem nie sprzeciwia się zaskarżeniu orzeczenia, jeżeli interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. W kolizji bowiem z interesem publicznym pozostają orzeczenia wydane w postępowaniach dotkniętych nieważnością, a więc z takim naruszeniem przepisów, które podważa stabilność orzeczeń sądowych i narusza powagę wymiaru sprawiedliwości. Lokując w takiej płaszczyźnie nieważność postępowania, Sąd Najwyższy zaakceptował wcześniejszy pogląd, że zarzuty uzasadniające nieważność postępowania może zgłaszać zarówno strona, której wadliwości wymienione w art. 379 k.p.c. dotyczą

bezpośrednio, jak i jej przeciwnik procesowy. Za decydujący uznał też argument, że rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko w celu ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron; przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że właśnie z tego względu sąd drugiej instancji, a także Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia mają obowiązek wzięcia z urzędu pod rozagę nieważności postępowania (art. 378 § 1 i art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Tę argumentację w pełni należy podzielić.

Nieważność postępowania w sprawie niniejszej była wynikiem wadliwej reprezentacji strony pozwanej (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Trafne było, bowiem stanowisko powoda, że pozwaną spółkę w procesie powinien reprezentować zarząd, a nie kurator. Nieważność postępowania jest zatem okolicznością, która nakazuje rozpoznanie skargi kasacyjnej, mimo że została wniesiona przez powoda od orzeczenia zgodnego z jego żądaniem.

W procesie o stwierdzenie nieważności uchwały lub jej uchylenie zasadą jest reprezentacja spółki przez zarząd, jeżeli nie doszło do ustanowienia pełnomocnika uchwałą wspólników (art. 253 § 1 k.s.h.). Tylko wówczas, „gdy zarząd nie może działać za spółkę”, sąd ustanawia, dla potrzeb takiego procesu, kuratora dla pozwanej w procesie spółki. Dokonując wykładni pojęcia „zarząd nie może działać za spółkę” należy uwzględnić, że zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacja stanowi wyłączną kompetencję zarządu. Ograniczenie prawa reprezentacji spółki przez członków zarządu jest dopuszczalne tylko w drodze wyjątku, a źródłem ograniczeń może być przepis ustawy, umowa spółki lub uchwała wspólników. W okolicznościach sprawy nie wykazano, aby umowa spółki albo uchwała wspólników przewidywała takie ograniczenia; taką uchwałą nie była uchwała nr 2, dotyczyła ona, bowiem realizacji ściśle oznaczonych roszczeń odszkodowawczych kierowanych przeciwko oznaczonym podmiotom. Do ustawowych natomiast ograniczeń prawa reprezentacji członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy art. 253 k.s.h. oraz art. 210 § 1 k.s.h. Artykuł 210 § 1 k.s.h. dotyczy sytuacji, gdy spór toczy się między członkiem zarządu a spółką. W rozpoznawanej sprawie spór nie toczył się pomiędzy członkiem zarządu a spółką, ale pomiędzy wspólnikiem

a spółką, zatem art. 210 § 1 k.s.h. nie miał tu zastosowania. Jeżeli chodzi o powództwa z art. 250 i art. 252 k.s.h., to zakres pojęcia, „gdy zarząd nie może działać za spółkę” został wyjaśniony w uchwale z 22 października 2009 r., III CZP 63/09 (OSNC z 2010 r., z. 4, poz. 55), której kontynuację odnajdujemy w uchwale z dnia 17 grudnia 2015 r., III CZP 91/15 (OSNC z 2017 r., z. 1, poz. 6). Sąd Najwyższy wyjaśniał, że chodzi tu o sytuację, gdy po stronie powodowej występuje zarząd *in corpore* albo jeden z członków zarządu. Przepis art. 253 k.s.h. wyraża, zatem zakaz reprezentowania spółki przez organ, w skład którego wchodzi druga strona procesu; dochodziłoby bowiem wówczas do swoistej konfuzji. W świetle powyższego, okoliczność, że zaskarżone uchwały dotyczyły piastuna organu reprezentującego w rozpoznawanej sprawie pozwaną spółkę, nie uzasadniała przyjęcia, że „zarząd nie może działać za spółkę”, spór bowiem w układzie procesowym nie toczył się między tym piastunem a spółką, ale pomiędzy wspólnikiem a spółką. Dokonując przy powództwach z art. 250 i art. 252 k.s.h. oznaczenia zakresu pojęcia, „gdy zarząd nie może działać za spółkę” nie można pominąć wykładni, jakiej Sąd Najwyższy dokonał już w dwóch sprawach toczących się między tymi samymi stronami, o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwał podjętych przez zgromadzenia tych samych wspólników, tyle że w innych datach. W sprawach tych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r., II CSK 126/16 i z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 304/16, nie publ.), z powództwa T.T. przeciwko E. Polska, o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał, w których to sprawach pozwana spółka powoływała się na nieważność postępowania, ponieważ w postępowaniach tych była reprezentowana przez zarząd w osobie W. D., Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 253 § 2 k.s.h. służy zapewnieniu ochrony interesu spółki w sytuacji sprzeczności z interesem pozostającego po drugiej stronie sporu podmiotu skarżącego uchwałę, gdy jest nim zarząd działający *in corpore* lub poszczególni członkowie tego organu, nie zaś wtedy, gdy tym podmiotem jest wspólnik dysponujący samodzielnym uprawnieniem do zaskarżenia uchwały. Pogląd ten dopełnia wypowiedź Sądu Najwyższego w sprawie niniejszej.

Stwierdzona, z przedstawionej przyczyny, nieważność postępowania, powstała w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i trwała aż do chwili

wyrokovania przez sąd drugiej instancji. Przyjmuje się, że nieważność postępowania Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu tylko w odniesieniu do postępowania przed sądem drugiej instancji, to bowiem wyrok tego sądu podlega kontroli kasacyjnej w aspekcie legalności i zasadności, a nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji może być badana pośrednio, o ile strona, z powołaniem właściwych zarzutów z podstawy procesowej wykaże, że miało to istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 r. z. 5, poz. 81). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powódka w skardze kasacyjnej nie powołała jako naruszonego art. 386 § 2 k.p.c., ani też w złożonej przez siebie apelacji nie podnosiła zarzutów procesowych, w tym niewłaściwej reprezentacji pozwanej ze skutkiem nieważności postępowania. Dostrzec jednak trzeba, że taki zarzut apelacyjny byłby pozbawiany racji bytu biorąc pod uwagę, że ukształtowanie reprezentacji pozwanej w procesie nastąpiło na skutek wskazań sądu drugiej instancji, czym ten sąd, podobnie zresztą jak i sąd pierwszej instancji, pozostawał związany. W tych okolicznościach, zważywszy, że skutki nieważności rozciągnęły się na cały tok postępowania, brak powołania w skardze kasacyjnej w ramach procesowej podstawy kasacyjnej art. 386 § 2 k.p.c. nie mógł stanowić przeszkody do objęcia kontrolą również postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji i przed sądem drugiej instancji była następstwem wadliwego postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2015 r. Skarżąca trafnie podnosiła, że Sąd Apelacyjny tymże postanowieniem powinien był oddalić zażalenie T.T.. Domagając się kontroli tego postanowienia w trybie art. 380 k.p.c. wносиła, aby Sąd Najwyższy zmienił go i zażalenie oddalił. Przyjmując, że kontrola tego postanowienia jako postanowienia nie podlegającego odrębnemu zaskarżeniu, mającego wpływ na wynik sprawy była w postępowaniu kasacyjnym, przy odpowiednim zastosowaniu art. 380 k.p.c., dopuszczalna, zauważyć należy, że ingerencja w treść tego postanowienia jest oczywiście wykluczona. Sąd kontrolując we wskazanym trybie postanowienia, które miały wpływ na wynik sprawy, nie ingeruje w ich treść, nie zmienia ich, nie uchyla, ale stwierdzając ich wadliwość daje temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, które jest wynikiem uwzględnienia zarzutów skierowanych przeciwko temu

postanowieniu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r. V CZ 8/08, nie publ.). W okolicznościach sprawy należało też uwzględnić, że postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego 2015 r. wywarło skutki procesowe; następstwem było bowiem wydanie przez Sąd Okręgowy postanowienia z dnia 31 sierpnia 2015 r. Kontrola zatem postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego 2015 r. mogła się ograniczyć tylko do stwierdzenia jego wadliwości, skutkującej nieważnością postępowania w dwóch instancjach.

Uwzględniając powyższe i konstatując, że nie było przeszkód, aby pozwaną spółkę reprezentował w procesie zarząd, ocenie podlegała prawidłowość doręczenia wyroku zaocznego, a zatem i to, czy jest on prawomocny. W. D. był umocowany do jednoosobowej reprezentacji pozwanej spółki, mógł zatem skutecznie udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania jej w procesie. Takiego pełnomocnictwa, w tym do odbioru wyroku zaocznego, W. D. udzielił w dniu 31 stycznia 2014 r. radcy prawnemu K. H., której kancelaria, jako miejsce jej pracy, znajduje się pod tym samym adresem, co wynikająca z Krajowego Rejestru Sądowego siedziba pozwanej spółki. Wyrok zaoczny został wysłany w przesyłce wskazującej jako adresata spółkę, na adres spółki wskazany w KRS. Odbiór wyroku zaocznego został pokwitowany w dniu 6 lutego 2014 r. przez M. P., pracownika kancelarii K. H. Jakkolwiek adresatem przesyłki nie był pełnomocnik pozwanej spółki, ale sama Spółka, to jednak uwzględniając treść pełnomocnictwa nie można zaprzeczyć, że wyrok zaoczny został doręczony prawidłowo umocowanemu pełnomocnikowi pozwanej (w miejscu jego pracy). Brak jest wystarczających podstaw do twierdzenia, że przesyłka adresowana do mocodawcy a doręczona jego pełnomocnikowi w miejscu, które było właściwe do doręczenia zarówno dla mocodawcy (jego siedziba), jak i dla pełnomocnika (jego miejsce pracy) nie została doręczona skutecznie. Twierdzenia interwenienta ubocznego, że dokument pełnomocnictwa, skoro został złożony do akt sprawy dopiero 12 marca 2014 r., jest antydatowany oraz, że M. P. nie był osobą upoważnioną do odbioru pism, powinny być przez niego udowodnione, co nie nastąpiło. We wskazanej sytuacji należało przyjąć, że doręczenie nie naruszało treści art. 133 § 3 i art. 138 § 2 k.p.c.

Wyrok zaoczny uprawomocnił się z upływem 20 lutego 2014 r., stąd też wszystkie czynności procesowe podejmowane po tej dacie przez współnika mniejszościowego T.T., zmierzające do uzyskania statusu interwenienta ubocznego, były bezprzedmiotowe, jako podejmowane w sprawie już prawomocnie zakończonej.

Stwierdzenie nieważności postępowania nakazuje Sądowi Najwyższemu uchylenie wyroków Sądów obu instancji, zniesienie dotkniętego tą wadą postępowania za czas od daty ustanowienia dla pozwanej kuratora, co nastąpiło postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 31 sierpnia 2015 r. Zniesienie postępowania wywiera ten skutek, że wszystkie czynności procesowe Sądów podjęte od 31 sierpnia 2015 r., a więc również dokonane w tej dacie, w tym uchylenie wyroku zaocznego, upadają, traktuje się je, jako niebyłe. Z kolei prawomocność wyroku zaocznego powoduje, że nie istnieje ani potrzeba ani możliwość wydawania w sprawie nowego orzeczenia merytorycznego zamiast orzeczeń uchylonych. Niewątpliwie jednak istnieje potrzeba zakończenia postępowania, przy czym powinno to nastąpić w sposób niemerytoryczny, formalny. Biorąc pod uwagę, że po prawomocnym zakończeniu postępowania doszło do nadania biegu sprzeciwowi od wyroku zaocznego złożonego wraz z interwencją uboczną przez T.T., sprzeciw ten podlegał odrzuceniu. Podstawę dla tej treści rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, jakie w sprawie zostało wydane, stanowił, stosowany przez analogię, przepis art. 398¹⁹ k.p.c.

Uwzględnienie skargi kasacyjnej powoda z przyczyn wyżej przedstawionych prowadziło też do uwzględnienia skargi kasacyjnej interwenienta z tym, że badanie zasadności podniesionych w tej skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego było wyłączone z uwagi na wyrokowanie przez Sąd w warunkach nieważności postępowania. Dodać można, że stwierdzenie, iż pozwana spółka, do której interwenient uboczny przystąpił była w procesie wadliwie reprezentowana, mimo że interwenient reprezentację tę uważał za prawidłową, wydaje się być rozstrzygnięciem na niekorzyść interwenienta. Podzielić jednak należy wypowiedzany nauce pogląd, że w sytuacji, gdy wyrok jest wydany w warunkach nieważności, Sąd Najwyższy nie jest związany zakazem *reformationis in peius*.

Wnioski stron o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego zostały oddalone z uwagi na wynik sprawy, brak bowiem podstaw do przyjęcia, że skarżący są zobowiązani do zapłaty przeciwnikowi poniesionych przez nich kosztów.

kc

jw